Nr. 3. Lwów, dnia 15go lutego 1878. Rok XI., Tom XXII.

Wychodzi 15 i ostatniego każdego miesiąca po $1\frac{1}{2}$ do 2 ark.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austryackiem.

W Warszawie rocznie 4 rubli sr. w W. Ks. Poznańskiem 3 talary. Dla oficyalistów prywatnych 2 zł. 50 ct. rocznie.

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolfa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

ROLNIK

CZASOPISMO

DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Korespondencye i listy adresować należy do Administracyi i Ekspedycyi „ROLNIKA" w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* we Lwowie

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego i Towarzystwa oficyalistów prywatnych, liczy się połowę ceny.

TEORYA A PRAKTYKA.

A raczej kilka słów z powodu artykułu pana Dr. Z. R. o wychowaniu naszej młodzieży, umieszczonego w 27. i 28. numerze „Dz. Pol."

przez

Włodzimierza G.

Autor powołanego artykułu, wykazawszy na wstępie potrzebę kształcenia fachowo młodzieży oddającej się gospodarstwu wiejskiemu, przechodzi następnie do określenia zadania fachowych szkół rolniczych i tu daje nam definicyę, czem jest teorya a czem praktyka w zawodzie rolniczym.

Teoria powiada p. Z. R. jest zbiorem wniosków z pewnej liczby doświadczeń, czynionych w celu zbadania przyczyn jakiegoś pojedyńczego zjawiska, lub całego ich szeregu, gdy praktyka jest zastosowaniem tych wniosków w odnośnych wypadkach.

Po tej bardzo trafnej definicyi teoryi i praktyki, byliśmy przekonani iż p. Z. R. zamierza wykazać, iż między teorią a praktyką nieistnieje przeciwieństwo, antagonizm, i że to a łączące zwykle te dwa wyrazy, raczej zgłoską i jako wyrażającą łączność i spojność zastąpione być winno.

Tymczasem ku niewypowiedzianemu zdziwieniu naszemu, autor w dalszym ciągu artykułu swego powiada, iż nie można żądać, aby szkoły rolnicze w Galicyi uczyły młodzieży razem teoryi i praktyki gospodarstwa wiejskiego; gdyż szkoły takie byłyby anomalią, szkodliwie wpływającą na cały rozwój rolnictwa krajowego.

Rozciekawieni do żywego tem tak apodyktycznie wypowiedzianem zdaniem — śledziliśmy gorączkowo za motywami, któreby to orzeczenie udawadniały.

Niestety autor nieraczył nam dostarczyć tych motywów, czy to wychodząc z przekonania, że skoro on to orzekł, wszelka dalsza argumentacya była by już zbyteczną, lub może mniemając, iż gdy Dyrektor Schatzman, Dr. L. Loett i sam autor w mowie będącego artykułu na to się zgodzili, iż zastosowanie praktycznej nauki przy wykładach teoretycznych w szkołach rolniczych, było by tylko dla nauki szkodliwem, nie ma co już więcej gadać o tym przedmiocie, lecz tylko ślepo wierzyć, bo to przecież powiedzianem zostało!

Kto wie, czy stanowczość ta autora w wypowiedzeniu zdania o szkodliwości nauki praktycznej w szkołach rolniczych, nie była by nas skłoniła do milczenia, gdyby nie okoliczność, iż autor powołał się i na przemówienie JE. Marszałka krajowego hr. Wodzickiego podczas bytności w Dublanach, z którego wysnuł zdanie, wprawdzie odpowiadające intencyom autora i jego artykułowi, lecz czy odpowiadające zarazem i przekonaniom i intencyom przemawiającego, wątpić i bardzo wątpić nam przychodzi.

Oto dosłowny ustęp z mowy hr. Wodzickiego.

„Uczniowie szkoły dublańskiej powinni wystrzegać się zarozumiałości tak często zdarzającej się u tych, którzy mniemają, iż ukończywszy szkołę rolniczą, są już zupełnymi gospodarzami. Szkoła daje tylko podstawę naukową, doświadczenie jakiego w szkole się nabywa nie wystarcza jeszcze, aby gospodarz wychodzący ze szkoły był już zupełnie ukwalifikowany. Nawet najgruntowniej wykształcony uczeń szkoły dublańskiej, może się jeszcze wiele nauczyć od posiwiałego w swym zawodzie karbowego."

Owóż pytamy p. Z. R., czy podobna z tych słów wysnuć zdanie, iż mowca usiłował dowieść szkodliwość nauki praktycznej w szkołach rolniczych, lub że rozdział teoryi od praktyki powinien być niewzruszoną zasadą dla każdej szkoły rolniczej?

Podobne więc tłumaczenie przemówień, zaliczamy do rzędu argumentów, którymi się do wręcz przeciwnego rezultatu dochodzi i dlatego wyznajemy otwarcie, że tylko z konieczności rozprawiliśmy się z niemi na serio.

Dalecy zresztą jesteśmy od prowadzenia szczegółowej polemiki, od wykazywania wszystkich sprzeczności jakie zachodzą w omawianym przez nas artykule, jak np. z jednej strony pochwały dla tegoczesnego kierunku specyalnej nauki, a z drugiej żądanie izby w szkołach rolniczych, gdzie młodzież dojrzalsza po ukończeniu humanitarnych nauk wstępuje, uczono psychologii, je-

zyków i t. p. (dlaczego i nie estetyki, literatury ogólnej i t. p.?), lub że gdy sam autor kreśląc w powołanym artykule program dla szkół rolniczych, domaga się iżby w tychże uczono rzemiosła gospodarskiego, tj. poznawania wszelkich prac w gospodarstwie wiejskiem, jako to rolnych, hodowlanych, administracyjnych — równocześnie protestuje przeciw wszelkiej nauce praktycznej, tak jak gdyby z książki nauczyć się można szczegółowo robót mechanicznych tyczących się uprawy roli, siewu, zbioru, przeróbki nawozów, prowadzenia machin i t. d. Niemniej nie mamy zamiaru sprzeczać się o to, czy doktor, wojskowy ba nawet kupiec może być dobrym gospodarzem; znamy bednarza, który jest bardzo dobrym śpiewakiem. Zaprzeczamy przeto jedynie twierdzeniu, jakoby humanitarne nauki wspartę samą teoryą rolniczą uprawniały zaraz i do zawodu gospodarskiego, gdyż tym sposobem wystarczyłoby chodząc na medycynę — czytać tylko książki o gospodarstwie, ażeby naraz zostać i lekarzem i racyonalnym gospodarzem, gdy o ile nam wiadomo nasz bednarz pomimo talentu musiał się uczyć całej szkoły śpiewu, zanim został dobrym śpiewakiem.

A prawdopodobnie i ci lekarze, kupcy i wojskowi, których autor powołuję na świadectwo, iż humanitarne nauki są pierwszą podstawą nauki rolniczej, jeżeli byli dobrymi gospodarzami, to pewnie stali się niemi dopiero wówczas, gdy praktyczna i teoretyczna nauka gospodarstwa wiejskiego nie była już im obcą.

Nie po raz pierwszy spotykamy się z żądaniem, wprowadzenia reform w szkole dublańskiej, autor w mowie będącego artykułu także się ich domaga. Posłuchajmy więc jaką to szkołą wedle p. Z. R. powinien być Zakład dublański.

Oto p. Z. R. pragnie, ażeby w Dublanach specyalnie kształcono rolników i w tym celu proponuje, iżby obok nauk zasadniczych i zawodowych, więcej wpływano na wykształcenie ogólne słuchaczy, niż się to dzieje dotychczas.

Uczeń bowiem dublański powinien zdaniem p. Z. R. nauczyć się myśleć, zastanawiać nad zjawiskami, z któremi w przyszłości mieć będzie do czynienia w swym zawodzie, słowem wykształcić się na myślącego oficyalistę, nie na mechanicznie pełniącego obowiązki automata — który nigdy nie zadaje sobie pytania dlaczego, czemu to tak ma orać, paść lub bronować? lecz wykonywa to, co mu zwyczaj uświęcony wiekową tradycyą nakazuje.

Ażeby się to stać mogło, żąda p. Z. R., ażeby wstępujący do szkoły dublańskiej odbyli poprzednio kurs nauki rolniczej w szkole wydziałowej, (przy których to szkołach proponuje równocześnie p. Z. R. wprowadzenie wykładu rolnictwa) najgłówniej zaś, ażeby w Dublanach zmniejszono ramy wykładu nauk zawodowych, a natomiast powiększono obszar nauk, jak ekonomii politycznej, prawa, dodając wreszcie wykład psychologii, języków i t. p.

Wyznajemy, że mimo dokładnego i długiego zastanawiania się nad tem, co właściwie p. Z. R. chce, niedoszliśmy do pożądanego rezultatu.

Że rzecz to i nie tak łatwa wykażemy.

Szkoła dublańska ma wedle p. Z. R. specyalnie kształcić rolników, uczyć ich myśleć, zdawać sobie jasno sprawę z wydarzających się zjawisk, oto żądanie.

Jak żądaniu temu zadość uczynić? odpowiedź:

Zmniejszyć przedewszystkiem naukę fachową, a natomiast uczyć francuzkiego języka, prawa kanonicznego i cywilnego, psychologii i ekonomii politycznej.

Uczeń dublański powinien nietylko umieć orać, siać, bydło żywić — lecz oraz wiedzieć dlaczego tak a nieinaczej robić — oto znów żądanie.

A na odpowiedź: nauka praktyczna powinna być stanowczo wykluczona w szkole rolniczej, gdyż przeszkadza ona nauce teoretycznej, która przecież jest jedynem zadaniem szkolnictwa fachowego.

Jak więc pogodzić żądania p. Z. R. z środkami przezeń wykazanymi, a wiodącymi do zadość uczynienia tym żądaniom, my zaprawdę odpowiedzieć nie umiemy. Ponieważ jednak nie chcemy w odpowiedzi naszej panu Z. R. walczyć ogólnikami — krytykować zapatrywania jego — same ich sprzeczności — lecz postanowiliśmy całą rzecz traktować przedmiotowo, a w szczególności wykazać, iż między teoryą a praktyką istnieje najzupełniejsza łączność i że jeżeli chcemy, ażeby szkoły rolnicze kształciły młodzież na gospodarzy, a nie teorytyków, którzy wymeblowawszy sobie głowę obcym rozumem o własnym zapomnieli, przeto nie omieszkamy w następnym numerze pisma niniejszego wykazać, iż zastosowanie nauki praktycznej do wykładów teoretycznych jest pierwszem zadaniem szkół fachowych, a tem samem i szkół rolniczych.

Jak sobie przy kupnie zapewnić dobre nasienie.

Po dziś dzień zakupują nasi rolnicy nasiona traw i koniczyn według nadesłanych im próbek lub po obejrzeniu w składzie nasienia, które zazwyczaj na oko sami oceniają, wybierając często tańsze gatunki, lubo już na oko wydaje się ono gorszem.

Jakiż skutek takiego postępowania? Jedni z nich na dobry towar trafili — innych zaś czekają różne niespodzianki; oto jednemu z nich ładna zresztą koniczyna dobrze wschodzi, ale z nią i kanianka której bywa niekiedy tysiąc i więcej ziarn w jednem kilo nasienia i niszczy niekiedy połowę plonu; drugiemu to samo dzieje się z lucerną zresztą prawdziwą; inny z lucerną zwyczajną *(Medicago sativa)* wysiał znaczny procent podobnej do niej z nasienia jednoletniej lucerny chmielowej *(Medicago lupulina)* inny wreszcie wysiewa jednoletnią lucernę plamistą (*Medicago maculata*) zakupioną jako lucernę zwyczajną.

Wszyscy ci rolnicy spostrzegają swą stratę po niewczasie i często nie mogą jej wcale powetować.

Handel trawami wcale nie lepszy niż dopiero co naszkicowany handel koniczynowatemi. Wprawdzie kanianka zanieczyszczająca nasiona niektórych traw nie powoduje w nich takiej szkody, jak w koniczynowatych, ale zato trudność w odróżnianiu nasion a raczej ziarn traw daje powód do różnych malwersacyi i tak sprzedają niekiedy wyczyniec polny (*Alopecurus agrestis*) za wyczyniec łąkowy (*Alopecurus pratensis*), kostrzewę leśną (*Festuca silvatica*) za trawę kupkową czyli kupkówkę albo też niestrawę pospolitą (*Dactylis glomerata*) lub kostrzewę owczą (*Festuca ovina*), śmiałek pogięty (*Aira flexuosa*) za owsik żółtawy (*Avena flavescens*) i t. d. Prócz tego wiele nasion traw lubo prawdziwych ma tę ujemną stronę, że ich siła kiełkowania bardzo osłabiona, i tak n. p. trafiało mi się między innemi oznaczać siłę kiełkowania wiechliny szorstkiej (*Poa trivialis*), której zaledwo 2%, wiechlinę łąkową której 5%, kłosówki wełnistej której 7% a nareszcie kostrzewy łąkowej (*Festuca pratensis*), której jeden tylko procent skiełkował!

Nietylko handel koniczynowatemi i trawą jest w tak opłakanym stanie albowiem i ziarna niektórynh zbóż szczególnie importowanych mało są warte i tak n. p. z próbki ziarna kukurudzy koński ząb kupionego za przyzwoitą wcale cenę skiełkowało tylko 30 procent!

Dzisiaj o cenie towaru rozstrzyga oko kupca, które lubo najwprawniejsze nie zdoła oznaczyć dokładnie wartości użytkowej nasienia. O wartości użytkowej nasienia stanowi jedynie procent czystego a prawdziwego ziarna i procent siły kiełkowania jego. Iloczyn z tych dwóch cyfr z wszelką dokładnością wypośrodkowanych daje nam prawdziwą miarę wartości użytkowej.

Liczne próby pod tym względem czynione wykazały, że w powyższy sposób oznaczone wartości użytkowe różnych próbek nasiennych nie były wcale proporcyonalne cenom za te nasiona pobranym, a tak jednak być by powinno.

Z tych kilku danych widzimy, że przy dzisiejszym stanie handlu nie podobna być pewnym towaru dobrego w całem tego słowa znaczeniu.

Co więc począć by sobie zapewnić dobre nasienie t. j. prawdziwy gatunek nasienia bez kanianki i z odpowiednim gatunkowi rośliny procentem siły kiełkowania i czystości?

Oto przy kupnie należy żądać od sprzedającego gwarancyi, że towar mający się nabyć, jest prawdziwy, dalej że jeśli to jest koniczyna lub lucerna nie zawiera kanianki, a w końcu podania procentu siły kiełkowania i stopnia czystości nasienia.

Tak postępują rolnicy od lat kilku w Niemczech. Z początku kupcy opierali się tym żądaniom, dzisiaj zaś wszystkie renomowane składy nasion powyższą gwarancyę dają, a niektóre z nich już w cennikach swych podają różne ceny dla jednego i tego samego gatunkn nasion stosownie do tego czy jego siła kiełkowania wynosi 50 czy 60 czy 70 lub więcej procent.

By kupiec mógł dać gwarancyę za pewien procent kiełkującego nasienia, potrzeba by próbkę każdego towaru przesłał stacyi kontroli nasion do ocenienia; według przesłanego referatu stacyi kupiec obejmuje gwarancyę.

By gwarancya dawana przez kupca nie była iluzoryczną powinien nabywający po dokonanem zakupnie również przesłać próbkę dla kontroli do stacyi. Jeśli bowiem w nasieniu sprzedanem pod gwarancyą, że kanianki nie zawiera, znajdzie się 10 ziarn kanianki na 1 kilo nasienia, wtedy sprzedający zwraca 5% z ceny kupna, jeśli zaś 11 do 30 ziarn na kilo wtedy zwraca 10% z ceny kupna; jeśli zaś więcej niż 30 ziarn wtedy kupujący ma prawo oddać towar do dyspozycyi sprzedającego. Jeśli zaś w próbce nasienia sprzedanego pod gwarancyą pewnego procentu wartości użytkowej n. p. 80%, stacya kontroli nasion wykaże tylko 60%, natenczas sprzedający zwraca taką kwotę, któraby odpowiadała brakującym piętnastu procentom, 5 procent bowiem odciąga się zawsze na korzyść kupca.

Tak postępują dzisiaj już powszechnie w Niemczech, gdzie dwadzieścia kilka stacyi kontroli nasion rozrzuconych w różnych prowincyach pracuje nad ocenieniem wartości nasion rolniczych i leśnych.

Wobec rzeczonych stacyi zobowiązywają się w pobliżu ich położone handle nasion dawać kupującym gwarancyę za towar prawdziwy, czysty (t. j. możliwie wyczyszczony) z podaniem procntu siły kiełkowania towaru, za co stacya obniża im o jedną trzecią część opłaty za wykonanie prac około ocenienia poszczególnych nasion.

Poniżej podaję opłaty praktykowane w uiemieckich stacyach kontroli nasion, a mianowicie:

	w nasionach większych	w nasionach drobnych
za sprawdzenie gatunku nasienia	— zł. 50 ct.	— zł. 50 ct.
za oznaczenie procentu czystego towaru	— „ 50 „	2 „ — „
za oznaczenie siły kiełkowania	1 „ — „	1 „ — „
„ „ wartości użytkowej	1 „ 50 „	3 „ — „
„ „ ilości ziarn kanianki przypadającej na 1 kilo .	— „ — „	1 „ 50 „
„ „ wartości użytkowej połączone ze szczegółowem oznaczeniem gatunków nasion obcych i domieszek . .	3—5 zł.	5—6 zł.

Do oznaczeń powyżej wyszczególnionych należy nadsyłać:

a) nasion większych, jako to: bobu, łubinu, grochu, zbóż i t. p. najmniej 250 gr.;

b) nasion średnich, jako to: buraków, soczewicy, lnu, gorczycy, rzepaku, koniczyny, lucerny i t p. najmniej 100 gr.;

c) nasion małych, jako to: sporku, maku, białej koniczyny, traw pastewnych najmniej 50 gr.

Próbki jakie nabywający przesyłają do stacyi kontroli nasion dla sprawdzenia podania kupca powinny być zawsze wybierane wobec dwóch świadków z towaru poprzednio dobrze wymięszanego.

Ponieważ oznaczenie siły kiełkowania większości nasion wymaga czternastu dni czasu przeto zakupno nasion wcześniej uskuteczniać należy.

Dla zmniejszenia zachodu i wydatków zresztą i tak nie wielkich jakie pociąga za sobą dokładne oznaczenie wartości użytkowej nasienia przez stacye kontroli nasion tworzą się w łonie powiatowych towarzystw rolniczych spółki konsumcyjne dla nasion, zakupujące hurtownie nasiona pod gwarancyą i przesyłające nadesłane nasiona przed użyciem do sprawdzenia podanej a zagwarantowanej wartości użytkowej.

Tak powtarzam postępują Niemcy od lat kilku i to z dobrym skutkiem. Całe to postępowanie pociąga za sobą, że liche gatunki nasion z handlów zupełnie ustępują — towar staje się lepszym ale zarazem i nominalnie droższym, ale tylko nominalnie, bo w nim jeden kilo czystego i mogącego kiełkować towaru jest tańszy niż w towarze dawniej tanio kupowanym.

W Saksonii nie tylko właściciele wielkich ale i posiadacze małych posiadłości nasienie potrzebne już pod gwarancyą zakupowują i zawiązują spółki dla hurtownego zakupna nasienia.

I nasi rolnicy tak postępować powinni jedynie bowiem wskazana powyżej droga od strat, o których już mówiłem uchronić ich zdoła. By takie postępowanie stało się powszechnem potrzeba tylko stacyi kontroli nasion.

Nim stacya kontroli nasion otwartą zostanie podejmuję się prywatnie wykonywania wszelkich prac wchodzących w zakres działalności takiej stacyi przyczem obliczać będę honorarium według norm przyjętych na pierwszem zgromadzeniu naczelników stacyi kontroli nasion a powyżej wyszczególnionych.

Próbki w ilościach również powyżej podanych należy przesyłać pod moim adresem.

Dublany pode Lwowem 30. stycznia 1878.

Dr. *Szczęsny Kudelka.*

Listy rolnicze z Niemiec.

(Dokończenie).

Skoro już mowa o chrząszczu Colorado, trudno nie wspomnąć o jego pogromcy amerykańskiego pochodzenia i nazwy, o Liquid-Atomizerze. Wiadomo, że profesor Perels zapoznał Europę z tym przyrządem, a profesor Kühn wypróbował go i znalazł praktycznym do niszczenia innych nieprzyjaciół roślin uprawnych, w szczególności mszyc i grzybów. Wspominam o nim dlatego, że posłużył on jako wzór do skonstruowania nowego aparatu wojennego przeciwko owadom panu Henzemu ze Szląska, posłowi na sejm pruski. Aparat p. Henzego różni się tylko tem od amerykańskiego pierwowzoru swego, że jest zaprzężny. Na dwóch kołach spoczywa duża skrzynia, opatrzona licznemi otworami i mieszcząca w sobie płyn trujący; u góry znajduje się wentylator, który doprowadza prąd powietrza do otworów, którymi płyn uchodzi. — W przeciągu jednej godziny aparatem tym zrosić można bardzo łatwo przestrzeń jednego hektara, a więc dziesięć razy większą niż Liquid-Atomizerem; przynajmniej nas tak p. Henze upewnia. Jako truciznę zaleca p. Henze, oprócz zieleni szweinfurtskiej (octan arszenikowy miedzi), także rozcieńczenie kwasu karbolowego z desktryną.

Wielce zasłużony nietylko w teoryi żywienia zwierząt domowych, ale także w nauce o chorobach roślin profesor Kühn w Halli publikuje nową seryę doświadczeń, które przeprowadził z nasieniem kanianki. Chcąc się dowiedzieć, czy w rozprzestrzenieniu kanianki z pola na pole nie biorą udziału zwierzęta, dodawał on większe porcye nasienia jej do karmy owcy, królików, gołębia i skowronka. Niestrawione i starannie wypłukane z ekskrementów tych zwierząt nasiona poddał próbie kiełkowania, z której się okazało, że ich siła kiełkowania wcale się nie umniejszyła. Nawet nasiona, które skutkiem działania soków trawiących utraciły skórkę nasienną i część bielma, kiełkowały zupełnie normalnie. Doświadczenia te przekonują nas dowodnie, jak wytrzymałe są nasiona kanianki na wpływy zewnętrzne, a dalej jak trudno jest uchronić się gospodarzowi przed niebezpieczeństwem zawleczenia kanianki na jego pole, jeżeli tylko w sąsiedztwie znajduje się koniczyna lub lucerna, zanieczyszczona kanianką. Wprawdzie zwierzęta nie uważają nasion kanianki za przysmak i szukać jej pewnie nie będą, ale spożywszy je przypadkowo wraz z innym pokarmem, rozprzestrzenić ją mogą przez wypróżnienie się na miejscu, choćby tylko w obrębie tego samego gospodarstwa. Szczególniej dla naszych stosunków, gdzie tak częste są gospodarstwa z dwuletnią koniczyną, jest ten wzgląd bardzo ważny, owce bowiem, wypędzone z wiosną na przezimowaną koniczynę, w której była kanianka, mogą spożyć także nasiona kanianki i zawlec ją na sąsiednie pola. O ileż większe jest to niebezpieczeństwo, jeżeli się uwzględni, że w jesieni, kiedy jeszcze nasiona kanianki zamknięte są w torebce nasiennej, wiatr je z łatwością ze sobą porywa i na dalekie przestrzenie zanosi. Dlatego też w Niemczech, gdzie walkę z pasożytami roślinnymi pojmują na seryo, a nie jako zabawkę, wynalezioną przez fantastycznych teoretyków, przepisy policyjne zmuszają gospodarzy do niszczenia kanianki przed jej okwitnieniem i zawiązaniem nasienia. Takie przepisy policyjne wydane już zostały w kilkunastu okręgach, jak w Akwisgrannie, Kolonii, Düsseldorfie, Wiesbadenie, Wrocławiu, Halli itd. Zdałoby się bardzo, aby i u nas pomyślano o zaprowadzeniu takich przepisów policyjnych przynajmniej w tych okolicach, gdzie uprawa koniczyny rozpowszechnioną jest także między włościanami, gdzie zatem niebezpieczeństwo przeniesienia kanianki z pola na pole jest bardzo wielkie.

Ale nietylko przeciw kaniance prowadzą gospodarze niemieccy systematyczną walkę. Od dawna już istnieją przepisy, nakazujące z wiosną niszczyć poczwarki szkodników w sadzie i ogrodzie warzywnym, np. poczwarki bielinka kapustnika (Pieris brassicae) a teraz właśnie przygotowuje się projekt do prawa, zmuszającego posiadaczy winnic do tępienia osławionej niszczycielki winogradu „Phylloxera vastatrix.

Ktoby dzisiaj śmiał utrzymywać, że gospodarstwa nowoczesne są ociężałe i nie mogą podążyć za szybkim postępem XIX wieku, temu pokazalibyśmy ostatni numer królewskiej „Land- und Fortwirthschaftl. Ztg.“; a niezawodnie zmieniłby swoje przekonanie. — Umieszcza ona w nim artykuł niewiadomego autora o zastosowaniu telefonu do potrzeb gospodarstwa, i rekomenduje panom gospodarzom niejakiego p. Reuter w Berlinie, który gotów jest zająć się urządzeniem telefonów wraz z bateryami i dzwonkami elektrycznymi — *et quibusdam aliis rebus!* — Jużciż że przy znanym pośpiechu w administracyi gospodarstwa i w obec niebezpieczeństwa, jakie wywołać może zwłoka choćby tylko kilku sekund w wydaniu rozkazu, właściciel lub administrator nie może konferować osobiście z panem ekonomem i niższym personałem służbowym, lecz tylko za pomocą telefona. Uznajemy bardzo tę potrzebę telefonów dla gospodarstwa, a nawet w uznaniu tem posuwamy się tak daleko, że radzimy tym panom gospodarzom-nowatorom i postępowcom, którzy zechcą zaprowadzić telefony u siebie, ażeby osobnym drutem połączyli kancelaryę swoją lub pana rządcy ze stajnią bydlęcą, a wtedy miłe dźwięki ryczącego w stajni bydła zleją się z nieporównaną harmonią z bezdźwięcznemi marzeniami o pustej kasie — w czasie poobiedniej syesty.

Rok 1878 nie zarekomendował się nawet dobrze na polu literatury gospodarskiej, i pod tym względem różni się bardzo od zeszłorocznego swojego kolegi. O nowych wydawnictwach pism gospodarskich nic nie słychać. Z dzieł nowszych zasługuje na uwagę Dr. Leopolda Fitzingera: Die Arten und Racen der Hühner. Jest to dzieło systematyczne, którego główną zasługą jest, że wprowadza wiele światła w dotyczasowy chaos w klasyfikacyi i synonimice tych zwierząt. Dla miłośników i hodowców kur, którzy chcą się zapoznać z rasami, ich pochodzeniem i stopniem pokrewieństwa, może ono być bardzo cennym przewodnikiem, tem bardziej, że literatura niemiecka ubogą jeszcze jest w naukowe monogafie o kurze.

Część urzędowa.

Umowa

zawarta między Wydziałem krajowym, działającym w imieniu Królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z jednej strony — zaś c. k. gal. Towarzystwem gosp., zastąpionem przez swój Komitet z drugiej strony—w następującej osnowie:

I. C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie będąc za świadectwem ksiąg tabuli krajowej dom. 402, pag. 29, nr. 10 haer. właścicielem dóbr Dublany, w powiecie lwowskim położonych, a w szczególności także właścicielem Zakładów naukowych t. j. wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego i szkoły parobków, w tych dobrach urządzonych, odstępuje obydwa rzeczone Zakłady naukowe w Dublanach z wszystkiemi na pomieszczenie tych Zakładów naukowych postawionemi i w używaniu takowych zostającemi zabudowaniami z ich urządzeniem — jakoto: inwentarzem szkolnym, księgozbiorem, muzeami i innemi zbiorami, z zabudowaniaml na pomieszkanie dyrektora i profesorów zakładu przeznaczonemi, z gruntami tak pod powyższe budynki zajętemi, jakoteż z gruntami na cele szkolne przeznaczonemi, poniżej w ustępie II. poszczególnionemi, niemniej z funduszami z jakiegobądź źródła pochodzącemi na budowę laboratoryum chemicznego i kaplicy w Dublanach przeznaczonemi, tak w gotowiznie, jakoteż w zakupionych z odnośnego funduszu narzędziach i materyałach do budowy przygotowanych, według sporządzonego i za część składową obecnego kontraktu uznanego inwentarza, na własność kraju względnie Królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

II. Gruuta na własność kraju, względnie Królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odstąpione, obejmują następujące parcele w metryce gruntowej gminy Dublan z roku 1820 z własnością dominikalną zapisane:

Liczba porządk.	Nr. top.	Nazwa gruntu	Objętość morg	Objętość sążn.
1	4	Ogród objętości 7 morg. 299□° względnie część tej parceli . .	4	1370
2	209	Rola za Lihańskiem objętości 37 morg. 930 □ sążni względnie część tej parceli	11	154
3	422	Rola za mogiłą w całości. . .	12	135
4	425	Rola za mogiłą w całości. . .	3	1400
		Razem . .	31	1459

Grunta te zapisane są w nowym katastrze gruntowym jak następuje:

Liczba porządk.	Nr. parceli	Jakość gruntu	Objętość morg	Objętość sążn.
1	budowl. 80	Obejście	1	81
2	budowl. 83	Kaplica	—	9
3	252	Ogród owcocowy . . .	4	327
		Do przeniesienia	5	417
		Z przeniesienia	5	417
4	253	Ogród warzywny . . .	—	524
5	254	Ogród warzywny . . .	—	294
6	255	Pastwisko	—	137
7	256	Ogród warzywny . . .	—	88
8	257	Ogród warzywny , . .	—	1355
9	258	Ogród owocowy . . .	—	143
10	259	Pastwisko	—	200
11	655	Po le orne	14	1500
12	656	Łąka	—	1026
13	678	Pole orne objętości 36 morg. 1423□° w części . .	5	900
14	680	Pole orne	2	151
15	681	Pole orne objętości 27 morgów 618 °□ w części . .	3	—
		Razem . .	33	335

Grunta te tworzą trzy kompleksa gruntowe w następujących granicach położone:

1. Parcele budowlane 80 i 83, tudzież parcele gruntowe 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258 i 259 w jednym kompleksie graniczą ku północy do stawu pod l. p. 238 położonego, względnie do brzegów tego stawu liczbami parcel 243 i 244 oznaczonych, od zachodu do drogi domowej l. p. 1246 oznaczonej, następnie do ogrodów włościan Mateusza Guły, Jaśka Duczaka i Wojtka Lachowskiego pod l. parc. 270, 271, 274 i 276 oznaczonemi, na południe do ogrodów włościan Oleksy Turznickiego i Jaśka Pasierbskiego liczbami parcel 260 i 264 oznaczonych, tudzież do zabudowań folwarcznych i ogrodu dominikalnego w Dublanach, względnie do parcel gruntowych 250, 251 i 246, od wschodu do gruntów włościan dublańskich.

2. Parcela 680 i część parceli 681 graniczą ku północy do gruntów włościan dublańskich, na zachód do gumna dworskiego na parcelach 246 i 247 umieszczonego, na południe do drogi polowej liczbą parceli 1261 oznaczonej, a na wschód do reszty parceli Nr. 681, względnie do rowu na planie literami a, b, oznaczonego, przez tę parcelę w kierunku prostopadłym aż do drogi polowej parc. 1262 wybranego.

3. Parcele 655, 656 i części parceli 678 graniczą w jednym kompleksie ku północy z drogą polną l. p. 1262 oznaczoną, ku zachodowi z polem Sobka Hurysza l. parc. 654 oznaczonem, ku południowi z łąką dworską l. parc. 674 oznaczoną, nakoniec ku wschodowi z resztą parcelj Nr. 678, względnie do rowu na planie literami c, d, oznaczonego przez całą długość parceli l. 678 od drogi Nr. parc. 1262 prostopadle wybranego.

Parcele te 655 i 678 przecina droga polna, względnie wygon dla bydła w kierunku na planie literami e, f, oznaczonym, w miejsce zaoranej drogi (l. parc. 1260) urządzony, który wygon służący do użytku folwarku dublańskiego ma nadal pozostać nienaruszony.

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie zezwala niniejszem, by te powyż określone na własność kraju odstąpione grunta z ciała tabularnego dóbr Dublany przez ich odpisanie w stanie czynnym tychże dóbr zostały wydzielone, by dla takowych odrębne ciało tabularne pod nazwą: „Zakład naukowy dla gospodarstwa wiejskiego w Dublanach“ zostało utworzone i by w stanie czynnym tego nowego ciała tabularnego prawa własności kraju tj. Królestw Galicyi i Lodomeryi

z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, z zastrzeżeniem w ustępie IX. obecnej umowy zawartem, zaintabulowane zostały.

III. C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie odstępuje powyższe grunta i zabudowania na rzecz kraju, wolne od wszelkich ciężarów hipotecznych na dobrach Dublany ubezpieczonych. Obowiązuje się przeto nowo utworzone ciało tabularne w przeciągu jednego roku własnym kosztem i staraniem uwolnić od hipotek obecnie na dobrach Dublany ciążących. Dla zabezpieczenia dopełnienia tego obowiązku zapisuje c. k. galic. Towarzystwo gospodarskie na rzecz kraju ewikcyę do wysokości sumy 10.000 złr. i przyzwala, by prawo hipoteki dla tej ewikcyi w stanie biernym dóbr Dublany, własnością galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego pozostałych, na rzecz kraju względnie Królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zaintabulowane zostało.

IV. Wydział krajowy obejmuje Zakłady naukowe gospodarstwa wiejskiego w Dublanach już z dniem 1 Stycznia 1877 na rachunek kraju, jakkolwiek bezpośredni zarząd tychże Zakładów, jakoteż fizyczne posiadanie gruntów i budynków doń należących dopiero z dniem podpisania obecnej umowy na kraj przechodzi. Kraj, względnie Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem obowiązują się zwrócić c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu wszelkie nakłady i wydatki łożone na Zakłady naukowe w Dublanach w czasie od 1 Stycznia 1877, o ile te wydatki nie były pokryte własnemi dochodami tychże Zakładów naukowych z ich własnego majątku lub z subwencyi płynących.

Od dnia zawarcia obecnego układu przechodzi obowiązek ponoszenia wszelkich wydatków połączonych z utrzymaniem Zakładów naukowych w Dublanach, jakoteż obowiązek opłacania podatków od gruntów i zabudowań na rzecz tych Zakładów odstąpionych, bezwzględnie na kraj jako ich właściciela. Na wypadek rozwiązania kontraktów służbowych zawartych przez Towarzystwo gospodarskie z profesorami i pomocnikami przy Zakładach naukowych w Dublanach ustanowionymi, przyjmuje kraj na siebie obowiązek do wypowienia tych kontraktów w należytym terminie tak, iżby c. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie z powodu nieprzestrzegania czasu wypowiedzenia na żadne straty nie było narażone.

V. Na części majętności Dublany, własnością c. k. Towarzystwa gospodarskiego pozostającej, będzie rzeczone Towarzystwo utrzymywać i nadal wzorowe gospodarstwo—i obowiązuje się dozwolić Zakładom naukowym w Dublanach korzystać z tego gospodarstwa jako środka naukowego.

Wzajemny stosunek Zakładów naukowych do gospodarstwa w Dublanach pod tym względem określa bliżej równocześnie ułożona instrukcya, którą strony kontraktujące za integralną część obecnej umowy uznają.

Jeżeliby c. k. gal. Towarzystwo gospodarskie z jakichkolwiek powodów w przyszłości sprzedać lub wydzierżawić miało folwark dublański, obowiązuje się przelać powyższe swoje obowiązki na nowego nabywcę lub dzierżawcę, a nadto nie wypuszczać dzierżawy jak tylko takiemu dzierżawcy, na którego poprzednio zgodzi się Wydział krajowy w imieniu Zakładów naukowych w Dublanach.

VI. C. k. gal. Towarzystwo gospodarskie obowiązuje się dostarczać po cenach miejscowych zarządowi Zakładów naukowych w Dublanach nawozów stajennych i zaprzęgów potrzebnych do uprawy ogrodów i pola dla tych Zakładów dodanego, jakoteż w razie wydzierżawienia folwarku w Dublanach przekazać ten obowiązek swemu dzierżawcy, stosownie do instrukcyi w ustępie V. powołanej.

VII. C. k. gal. Towarzystwo gospodarskie obowiązuje się na wypadek, gdyby dobro Zakładów naukowych wymagało połączenia pod jednem kierownictwem zarządu tych Zakładów z zarządem gospodarstwa, przystąpić na każde wezwanie Wydziału krajowego do zawarcia z tymże umowy dzierżawnej, mocą której obejmie Wydział krajowy administracyę gospodarstwa folwarcznego w części Dublan pozostającej własnością gal. Towarzystwa gospodarskiego.

VIII. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem Księztwem Krakowskiem obowiązują się utrzymywać w Dublanach wyższą szkołę gospodarstwa wiejskiego i szkołę parobków, jako Zakłady krajowe, z językiem wykładowym polskim, pod bezpośrednim nadzorem kuratoryi złożonej z trzech członków, mianowicie: z delegata Rządu, delegata Wydziału krajowego i delegata galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, a pod nadzorem zwierzchniczym Wydziału krajowego.

IX. Prawa własności Królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem do Zakładów naukowych w Dublanach, względnie do wszystkich przedmiotów w ustępie I. i II. obecnej umowy poszczególnionych, gasną i takowe wracają na powrót na własność c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego bez obowiązku zwrotu wkładów przez kraj poczynionych, jeżeliby Zakłady naukowe w Dublanach przestały być Zakładami krajowemi lub przestały być szkołami rolniczemi, albo jeżeliby szkoła gospodarstwa wiejskiego straciła cechę wyższego Zakładu naukowego, lub też jeżeliby język polski przestał być jedynym językiem wykładowym w obu lub którejkolwiek z tych szkół, wreszcie jeżeliby Wydział krajowy z jakichbądź powodów przestał sprawować nadzór zwierzchniczy nad temi Zakładami.

Powyższe zastrzeżenia mają być uwidocznione przy intabulacyi praw własności Królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (ustęp II.), względnie intabulacya praw własności do Zakładów naukowych w Dublanach ma nastąpić z zastrzeżeniem praw gal. Towarzystwa gospodarskiego powyżej wymienionych.

X. C. k. galic. Towarzystwo gospodarskie zastrzega sobie nadal wyłączne prawo propinacyi na całym obszarze dóbr Dublan, które prawo przeto na gruntach krajowi odstąpionych nie ma być wykonywane.

XI. Należytość od obecnego kontraktu, jakoteż od przeniesienia własności przypadającą, ponosi kraj w całości.

We Lwowie dnia 12 Grudnia 1877.

Ze strony c. k. Towarzystwa gosp. gal.

Podpisano:

Dawid Abrahamowicz,
I. Wiceprezes c. k. gal. Tow. gosp.

Emanuel Roiński,
członek Komitetu c. k. Tow. gosp. gal.

Józef Greliński,
Sekretarz c. k. gal Tow. gosp.

Nr. 40.881.

Ze strony Wydziału krajowego.

Podpisano:

Ludwik hr. Wodzicki,
Marszałek krajowy.

Oktaw z Siemuszowy Pietruski,
członek Wydziału krajowego.

Dr. Józef Wereszczyński,
członek Wydziału krajowego.

L. rep. 18.292.

Stwierdzam mym urzędowym podpisem, że osobiście mnie znani: Wni Dawid Abrahamowicz pierwszy Wiceprezes,

Emanuel Roiński członek Komitetu i Józef Greliński, sekretarz c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, we Lwowie zamieszkali, imieniem tegoż Towarzystwa; zaś JE. Ludwik hr. Wodzicki, Marszałek krajowy i Wni Oktaw z Siemuszowy Pietruski i Dr. Józef Wereszczyński, członkowie Wydziału krajowego, we Lwowie zamieszkali, imieniem Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem — niniejszą umowę własnoręcznie wobec mnie podpisali.

We Lwowie dnia dwunastego Grudnia roku Tysiąc Ośmset Siedmdziesiąt Siódmego.

Podpisano: *Juliusz Szemelowski,*
c. k. Notaryusz.
(L. S.)

C. k. Towarzystwo gosp. gal. L. 70.

Okólnik

do Szanownych Rad wszystkich Oddziałów
jakoteż członków
c. k. Towarzystwa gosp. gal.

Uchwalony w roku 1877 *statut, zatwierdzony* został reskryptem Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 15. stycznia b. r. do l. 263.

Dwunaste zatem Walne Zgromadzenie **Rady Ogólnej** Towarzystwa gosp. gal., **na dzień 23. i następne Lutego 1878 r. zwołane** — okólnikiem naszym z dnia 18. stycznia b. r., do liczby powyższej — odbędzie się już w myśl postanowień nowego statutu w *podwójnie* wzmocnionym komplecie: raz przeto, iż Oddziały wysyłają odtąd (według §. 17 statutu) nie na trzydziestu, lecz na dwudziestu Członków jednego Delegata — a powtóre, iż pp. Prezesowie Oddziałów (według §§. 17 i 23 statutu) są z urzędu Delegatami, nie wchodząc w liczbę mianowanych na 20 Członków Delegatów.

Program tegoż Walnego Zgromadzenia ustanawia się następujący:

A. Dnia pierwszego
t. j. 23. lutego przed południem:

1. Sprawozdanie z czynności Komitetu za rok 1877.
2. Sprawozdanie z czynności Oddziałów, tudzież z obrotu ich funduszów za tenże rok 1877.
3. Zdanie sprawy z oddania Szkoły Dublańskiej na kraj, względnie odczytanie odnośnej umowy.
4. Doręczenie nagrody za całkowite gospodarstwo wzorowe w Kurzanach (Dział III.), p. Józefowi Jakubowiczowi.
5. Pytanie: Co należy uczynić dla rychlejszego przeprowadzenia melioracyi łąk w kraju naszym?

Po południu:

6. Poufne posiedzenie Delegatów w sprawach Towarzystwa.

B. Dni następnych:

7. Sprawa dalszego wydawnictwa „Rolnika".
8. Sprawozdanie z Wystawy krajowej, odbytej w roku ubiegłym.
9. Pytanie: W jaki sposób da się urzeczywistnić w kraju naszym racyonalna hodowla bydła rogatego?
10. Sprawozdanie Komisyi rachunkowej:
    a) co do zamknięcia rachunków za rok ubiegły;
    b) co do budżetu na rok 1878.
11. Wybory:
    a) Prezesa, I. i II. Wiceprezesa;
    b) czterech członków Komitetu w miejsce ustępujących z turnusu pp. Dra Bilińskiego, Dra Ciesielskiego, Dra Pilata i Waleryana Podlewskiego — na lat cztery; a w miejsce p. Henryka Waltera, który zrezygnował — na lat dwa;
    c) Komisyi rachunkowej na rok przyszły.
12. Przedłożenia Komitetu:
    a) w sprawie odpisania zaległości niektórych Oddziałów;
    b) w sprawie folwarku Dublańskiego;
    c) w sprawie Oddziału Sokalskiego.
12. Wnioski Oddziałów i Członków.
    (Wnioski te — według §. 13 regulaminu — winny być poprzednio na piśmie podane).

Okólnik niniejszy raczą Szan. Rady udzielić do wiadomości pp. Delegatów jakoteż Członków wszystkich, zwracając ich uwagę: **że w Zgromadzeniach Rady Ogólnej mogą brać udział wszyscy członkowie Towarzystwa** — a to w sprawach wyliczonych w §. 26 statutu z głosem doradczym, zaś w wszelkich innych sprawach *z głosem stanowczym.*

Dla pozyskania zniżonej opłaty na kolejach dla Delegatów i Członków, chcących przybyć na Zgromadzenie, poczynił Komitet kroki odpowiednie; uprasza zatem o wczesne zgłoszenia po odnośne karty legitymacyjne — przy dołączeniu dokładnego adresu, tj. miejsca zamieszkania i poczty ostatniej.

Pierwsze posiedzenie XII. Rady Ogólnej — *dnia 23. lutego b. r.* — rozpocznie się o godzinie *10. zrana,* w wielkiej *sali ratuszowej.*

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.
Lwów dnia 26. stycznia 1878.

Wiceprezes:
Dawid Abrahamowicz.

Sekretarz Tow.:
Józef Greliński.

Wiadomości z Oddziałów.

Dnia 30. stycznia b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Oddziału Brodzkiego.
Dnia 31. stycznia Oddziału Stanisławowskiego,
Dnia 9. lutego Oddziału Samborskiego.
Dnia 15. lutego Oddziału Jarosławskiego.

Na Walnem Zgromadzeniu Oddziału Brodzkiego postanowiono składać fundusz żelazny dopiero z rokiem bieżącym— w Stanisławowie zaś przeprowadzono nowe wybory Rady, i przewodniczącym obrany został ponownie p. Zygmunt Jaroszyński, a zastępcą tegoż p. Aleksander Czółowski.

Sprawozdanie z ważniejszych czynności Oddziału Jarosławskiego.
c. k. gal. Towarzystwa gosp. za rok 1877.

Oddział jarosławski z końcem roku 1877 liczy członków 97 z wkładką roczną złr. 405. Prócz tej wkładki dopłacają

członkowie na rzecz oddziału po 20% a kilku członków po 50% od każdego jednego złr.

W roku ubiegłym odbył oddział walnych posiedzeń trzy, tudzież dwa zjazdy gospodarskie w dobrach W. Zygmunta Dembowskiego i w dobrach WW. Fryderyka i Gustawa Jahnów. Sprawozdanie z tych zjazdów umieszczone zostało w Rolniku Nr. 11.

Premiowanie czeladzi folwarcznej jak w latach zeszłych przeprowadzonem zostało. Na ten cel zakupiono 12 dukatów i 33 złr. srebrnych za cenę złr. 110 cent. 31. Na nowe premiowanie czeladzi w roku następnym złożyli członkowie kwotę złr. 70.

Oddział subwencyonował z własnych funduszów weterynarza zamieszkałego w Jarosławiu p. Paretta kwotą złr. 50.

Subwencyi za pośrednictwem Komitetu centralnego, oddział wyjednał w roku ubiegłym na maszyny i nauzędzia złr. 200 i na najem 10 stacyj buchajów dla użytku krów włościańskich kwotę złr. 500.

Biblioteka oddziału pomnożoną została przenumeratą dalszą encyklopedyi rolnictwa i zakupnem kilku dzieł rolniczych na który to cel użyto kwotę 27 złr. 90 ct.

Oddział zakupił z funduszów subwencyjnych radelnik i pług i oddał takowe do użytku włościanom, tudzież zakupił 1 knurka rasy Suffolk. W obrębie oddziału znajduje się kilkanaście sztuk trzody u członków, którzy obowiązani po odchowaniu oddać prosięta bezpłatnie. Zakupiony w roku zeszłym baran w Keltschanach, sprzedany został przez licytacyę za cenę złr. 50, a dochód z najmu tegoż barana w roku ubiegłym wynosił kwotę złr. 35.

Podczas ogólnego Zgromadzenia członków odbywały się losowania przedmiotów gospodarskich, które zakupione zostały z funduszów oddziału za cenę złr. 94 ct. 83.

Wystawę rolniczo-krajową oddział popierał jak najgorliwiej i udzielił dla przemysłowców drobnyah w powiecie jarosławskim zaliczkę w kwocie złr. 100 pzzyczynił się zasiłkiem funduszów wystawy kwotą złr. 50 fudzież zakupnem 10 losów wystawy.

Część obowiązkową do Komitetu centralnego oddział uiścił w całości.

Oddział wypracował podania: do Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu względem zachęcenia nauczycieli szkół ludowych do przystąpienia do Towarzystwa gospodarskiego; do Rady państwa w Wiedniu w sprawie opodatkowania gorzelni, tudzież w sprawie odpowiedzialności właścicieli gorzelń za defraudacye przez gorzelników popełniane; do starostwa i wydziału powiatowego względem porządkowania i oczyszczenia wywrotów i złomów w lasach okolicznych wyrządzonych przez burzę.

W celu ochrony drzew sadzonych na drogach publicznych, oddział popiera myśl zaprowadzenia tablic przy tychże drogach, na których wypisane być mają ostrzeżenia wraz z oznaczeniem kary dla przestępców. W skutek ogłoszenia Komitetu centralnego co do premiowania sadów i szkółek drzew owocowych, oddział trzech kandydatów przedstawił do uwzględnienia.

Oddział podjął usiłowania w celu zaprowadzenia szkółek zbożowych i urządził publiczną licytacyę w Jarosławiu wybrakowanych zwierząt gospodarskich. Oddział zajął się także sprawą pożyczek włościańskich i zamierzył nadal pracować nad zebraniem zaradczych środków, któreby włościan ochraniały od ruiny lub upadku ich gospodarstw.

Obrót tunduszu oddziału był następujący:

w przychodzie złr.	1484 ct.	3
w rozchodzie „	1067 „	44
Pozostało gotówką w kasie „	416 „	59, do których
dołączywszy różne zaległości i zwroty: . . . . . „	113 „	80 okazuje się
że stan funduszu oddziału z dnia 31. grudnia 1877 . . . złr.	530 ct.	39 wynosi.

Nareszcie nadmienić wypada, że czynny udział i ofiarność członków stwierdza ustawicznie użyteczność Towarzystwa i daje rękojmię, że i nadal równie użytecznie rozwijać się będzie.

Jarosław dnia 21. stycznia 1878.

F. Rożański, sekr. *Z. Dembowski*, przewodn.

Sprawozdanie

streszczone z czynności Oddziałów

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego za r. 1877.

Oddział Bóbrka.

Oddział liczył w roku 1877 — 53 członków — odbył w ciągu roku 3 Ogólnych Zgromadzeń, 1 nadzwyczajne Zgromadzenie i 6 posiedzeń Rady Oddziałowej. — Rada Oddziału załatwiła 121 korespondencyi.

Ważniejsze czynności Oddziału były następujące:

1. Oddział przedsięwziął starania około urządzenia spółki maszynowej w powiecie, na który to cel otrzymał od Komitetu kwotę 200 złr.

2. Zajmował się gorliwie sprawą Wystawy krajowej — zbierał na cel ten składki i zachęcał do obesłania Wystawy.

3. Utworzył 4 stacye buhaji subwencyonowanych dla użytku włoscian, otrzymawszy na cel ten 200 złr.

4. Udzielił opinię co do wykorczowania lasu w Berteszowie.

5. Wysłał petycyę do Rady Państwa, w sprawie udzielania kredytu rolniczego przez Bank narodowy.

6. Odnośnie do postanowienia Walnego Zgromadzenia członków z dnia 12. grudnia 1877 r. Oddział Bobrecki przyłączył się do protestu Oddziału Rudeńskiego przeciwko tworzeniu się samoistnego Towarzystwa rolniczego w powiecie Sokalskim.

7. Przyznane nagrody dla mniejszej posiadłości za gospodarstwa wzorowe — zostały kosztem Oddziału ozdobnie w ramy oprawione i 6 włościanom rozdane.

8. Rada Oddziałowa wysłała petycyę do Izby Panów, przeciw reformie podatku gorzelnianego.

9. Oddział postanowił umieszczony w „Rolniku“ artykuł o chrząszczu Colorado w streszczeniu odlitografować, i rozdać takowy wszystkim gminom w powiecie.

10. Rozdał z własnej pepiniery 6 sztuk trzody chlewnej rasy Yorkschire i 3 barany rasy wołoskiej.

11. Zajmował się żywo sprawą komasacyi gruntów i poruczył członkowi ks. Cyrylowi Bukowemskiemu — wypracować w tym przedmiocie projekt, który w „Rolniku“ jest zamieszczony.

12. Przedstawił Komitetowi ubiegających się o nagrody konkursowe za staranne utrzymywanie szkółek drzew owocowych.

Liczba członków w Oddziale wprawdzie się nie zwiększa, lecz pozostali tem gorliwiej zajmują się sprawami Towarzystwa dotyczącemi — brak funduszów z powodu opłacania wysokiego procentu na Zarząd centralny, niekorzystnie oddziaływa na czynności Oddziału.

Stan funduszów Oddziału był następujący:

Przychód w roku 1877 wynosił	657 złr.	17 ct.
Rozchód „ „ „	351 „	51 „
Pozostało z końcem roku 1877:	305 złr.	66 ct.

Oddział Brody.

Oddział liczył z końcem grudnia 1877 r. członków 25 z wkładką razem 225 złr.

Ważniejsze w ciągu roku tego czynności Oddziału były:

1. Oddział zajmował się załatwieniem sprawy zaległości ciążącej na członkach i przesłał Komitetowi 100 złr.

2. Przyjął czynny udział w sprawie Wystawy krajowej i pośredniczył w przedmiocie zgłoszenia się wystawców.

3. Przedsiębrał oględziny 4ch miejscowości w powiecie udzielając c. k. Starostwu opinię swą co do wykorczowania lasów.

4. Wniósł petycyę do Izby Panów w Wiedniu przeciw ustawie co do reformy podatku gorzelnianego.

5. Zajmował się ponownie sprawą zawiązania spółki w celu ułatwienia w sprowadzaniu z pierwszej ręki maszyn i narzędzi rolniczych.

6, Sprawą uzyskania jeszcze jednej przynajmniej stacyi ogierów rządowych, w egzystującej bowiem stacyi w Łohaczu był w tym roku taki napływ klaczy, iż musiano niejednokrotnie odmawiać ogierów.

7. Sprawą praktycznej szkoły ogrodnictwa, leśnictwa i pszczelnictwa w powiecie i rokowaniem w tym celu z Wydziałem Rady powiatowej.

8. Wreszcie wykonaniem wszelkich poleceń Komitetu już to co do przedłożenia c. k. Namiestnictwu sprawozdania zużycia biblioteki, już co do obwieszczeń dotyczących sprawy buhajów, nasienia lnu, chrząszcza Colorado itp.

Stan funduszów Oddziału jest następujący:

Przychód w r. 1877 wynosił 260 złr. 22 ct.
Rozchód w r. 1877 wynosił 106 „ 45 „
Pozostało z końcem r. 1877 153 złr. 77 ct.

W tej kwocie mieści się subwencya z roku 1873 na podniesienie chowu trzody chlewnej 100 złr.

Oddział Brzeżany.

Oddział odbył trzy posiedzeń Ogólnych dwa—w Brzeżanach, jedno w Podhajcach. Od czasu zaprowadzenia w Oddziale ściągania wkładek za przekazem pocztowym, — ilość członków znacznie się zmniejszyła — ci jednak, którzy wystąpili zalegali z wkładkami od 4ch do lat 5ciu.

Oddział otrzymał od Komitetu subwencyę w kwocie 450 złr. na kurs weterynaryi — i urządził takowy w Brzeżanach dodając z własnych funduszów kwotę 50 złr. Sprawozdanie z kursuu tego. Komitetowi przedłożone zostało.

Urządził wystawę nasion i płodów rolniczych 14. sierpnia w Brzeżanach zkąd najcelniejsze okazy wysłano na Wystawę krajową do Lwowa.

Przyjął żywy udział w sprawie Wystawy krajowej i udzielił na cel ten z własnych funduszów 200 złr., oprócz tego zamówił na Wystawie miejsce na 100 okazów nasion w workach a 50 okazów w słomie.

Urządził 4 stacye buhajów subwencyonowanych dla użytku włościan -- otrzymawszy na cel ten od Komitetu 200 złr.

Stan funduszów Oddziału był następujący:

Przychód w r. 1877 wynosił 2077 złr. 57 ct.
Rozchód w r. 1877 wynosił 462 „ 59 „
Pozostało z końcem r. 1877 1614 złr. 98 ct.

Oddział Buczacz-Czortków-Zaleszczyki.

Oddział liczył w roku 1877 — członków 38, z których 30 z wkładką 15 złr: zaś 8 z wkładką 5 złr.

Część obowiązkową uiścił Oddział w zupełności—a fundusze Oddziału wynoszące z końcem roku tylko 407 złr. wzrosły w ciągu roku do sumy 1001 złr. oprócz zaległości, na członkach wynoszącej 284 złr.

1. Oddział otrzymał w tym roku subwencyę w kwocie 200 złr. na podniesienie chowu trzody chlewnej i owiec, z której zakupił na Wystawie krajowej 4 pary prosiąt rasy Yorkschire i Suffolk, i rozdał takowe członkom bezpłatnie z warunkiem oddania z przychowku po parze prosiąt, aby je następnie innym udzielić.

2. Rozdał przyznane dla mniejszej posiadłości nagrody za wzorowe prowadzenie gospodarstwa, co odbyło się podczas Ogólnego Zgromadzenia członków Oddziału. Przyczem wyraża Oddział ubolewanie, że tak skuteczny środek podniesienia gospodarstw mniejszych nadal miejsca mieć nie będzie.

3. Oddział zajmował się gorliwie sprawą reformy podatku gorzelnianego i przesłał do Izby Panów petycyę, przeciwko uchwalonej w tym względzie przez Izbę niższą ustawie.

3. Wziął żywy udział w sprawie Wystawy krajowej i przeznaczył na cel ten z własnych funduszów kwotę 50 złr.

5. Przedstawił Komitetowi ubiegających się o nagrody konkursowe za wzorowe utrzymanie sadów włościańskich i szkółek drzew owocowych.

6. Udzielił opinię co do stacyi buhaja subwencyonowanego w Czarnokońcach, tudzież w sprawie wykorczowania 200 morgów lasu w Trybuchowcach, wreszcie załatwiał bieżące korespendencye z Komitetami i ze swymi członkami.

Stan funduszów Oddziału z końcem 1877 roku wynosi 1001 złr. 38 ct.

Oddział Horodenka.

Oddział liczył członków 76 z wkładką razem 606 złr.

Oddział na swych zebraniach rozbierał pytania z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, i wniósł petycyą do Izby Panów, przeciwko nowej ustawie o podatku gorzelnianym,—w sprawie Wystawy krajowej Oddział z powodu mianowania osobnych do tego delegatów nie mógł przyjąć udziału — nieotrzymawszy też od Komitetu subwencyi i na inne cele kultury, nie mógł z własnych funduszów odpowiedniej działalności rozwinąć. Fundusze bowiem Oddziału w sumie 2936 złr. 74 ct. zawierają się w składzie żelaza, którego likwidacya jest w toku. Z winy komisanta ponosi Oddział w miejsce zysku, 212 złr. straty — sprzedaż zaś żelaza z opustem 40% dla członków przedłużył do końca 1877 r.

Przyczyną, dla której skład żelaza nie rozwijał się pomyślnie i ustał, był brak znajomości w sprowadzaniu właściwych odbyt mających gatunków żelaza, jakoteż i taniość żelaza węgierskiego w handlach żydowskich w porównaniu do sprowadzonego przez Przewodniczącego Oddziału, wyłącznie styryjskiego żelaza, które jako droższe mniej znajduje pokupu.

Do sprawdzenia rachunków za rok 1877 Oddział wyznaczył Komisyę, która jednak czynności swej jeszcze nie ukończyła z powodu, iż wielu członków z wkładkami zalega.

Oddział Jarosław.

Oddział z końcem roku liczył członków 97 z ogólną sumą wkładek 405 złr., oprócz tego opłacają członkowie po 20% od jednego złr. a niektórzy po 50% na rzecz Oddziału.

Część obowiązkową za rok 1877 uiścił w zupełności.

Oddział odbył trzy Ogólne Zgromadzznia, 2 zjazdy gospodarskie w dobrach pp. Zygmunta Dembowskiego i Ferdynanda i Gustawa Jahnów, o czem sprawozdanie w Nr. 11. „Rolnika“ zamieszczone było.

Również jak lat dawniejszych Oddział urządził i przeprowadził premiowanie czeladzi folwarcznej, przeznaczając na cel ten kwotę 110 złr., za którą zakupiono dukaty i srebro. Na rok przyszły złożyli członkowie na cel ten 10 złr.

Oddział przeznaczył z własnych funduszów kwotę 60 złr. na utrzymanie weterynarza w Jarosławiu.

Otrzymał subwencye w roku ubiegłym od Komitetu na urządzenie spółki maszynowej 200 złr. i na 10 stacyi buhajów dla użytku włościan 500 złr.

Biblioteka Oddziału powiększoną została zakupnem kilku dzieł rolniczych za kwotę 27 złr. 90 ct.

Oddział zakupił z funduszów subwencyjnych pług i radelnik i oddał takowe do użytku włościanom, zskupił również 1 knurka rasy Suffolk. W obrębie Oddziału znajduje się kilkanaście sztuk trzody u członków, którzy obowiązani po odchowaniu oddać po parze prosiąt bezpłatnie. Zakupiony w roku z. baran w Keltschanach sprzedany został w drodze licytacyi za 50 złr., a dochód znajmu tegoż barana wynosił w ciągu roku kwotę 35 złr.

Podczas Ogólnych Zgromadzeń Oddział uzządzał losowanie przedmiotów gospodarskich na co wydał z własnych funduszów kwotę 94 złr. 83 ct.

Oddział popierał jak najgorliwiej sprawę Wystawy krajowej—udzielił w tym celu dla drobnych przemysłowców w powiecie zaliczkę 100 złr.—dał z własnych funduszów na cele Wystawy rzeczonej 50 złr. i zakupił 10 losów.

Oddział wystosował petycyę do Rady Państwa w sprawie opodatkowania gorzelń tudzież w sprawie odpowiedzialności właścicieli gorzelń za defraudacye przez gorzelników popełnione — wniósł podanie do Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu, względem zachęcenia nauczycieli szkół ludowych do przystępywania do Towarzystwa gospodarskiego — do c. k. Starostwa i Wydziału Rady powiatowej, względem porządkowania i oczyszczenia wywrotów i złomów w lasach okolicznych — przez burzę wyrządzonych.

W celu ochrony drzew na drogach publicznych Oddział popiera myśl zaprowadzenia tablic przy tychże drogach, na których wypisane być mają ostrzeżenia i oznaczenie kary na przestępców.

Oddział przedstawił Komitetowi trzech kandydatów ubiegających się o nagrody konkursowe za staranne utrzymanie sadów i szkółek drzew owocowych.

Podjął usiłowania dążące do założenia szkółek zbożowych i urządził publiczną licytacyę w Jarosławiu wybrakowanych zwierząt gospodarskich. Zajął się także sprawą pożyczek włościańskich i pracuje nad zebraniem zaradczych środków ochraniających włościan od ruiny i upadku ich gospodarstw.

Stan funduszów Oddziału był następujący:

Przychód w roku wynosił	1484 złr.	3 ct.	
Rozchód „ „	1067 „	44 „	
Pozostało z końcem roku	416 „	59 ct.	
do których dołączywszy różne zaległości w kwocie	113 „	80 ct.	
Razem	530 złr.	39 ct.	

Oddział nadmienia przytem, że czynny udział i ofiarność członków stwierdza coraz bardziej użyteczność Towarzystwa i daje rękojmię, że i nadal równie użytecznie rozwijać się będzie.

Oddział Kałusz.

Po rozwiązaniu się b. Oddziału żurawieńskiego, 22 członków tegoż Oddziału zawiązało na dniu 2. grudnia 1876 roku nowy Oddział kałuski — obecnie liczba członków wzrosła do 33.

Oddział odbył dwa Ogólne Zgromadzenia członków i 4 posiedzeń Rady Oddziałowej.

Głównem zadaniem Rady Oddziału było pozyskanie większej liczby członków, tudzież usiłowanie w obesłaniu Wystawy krajowej we Lwowie, co jednak pomyślnym rezultatem uwieńczonem nie było. Pomimo bowiem, że w tym celu wysadzona była osobna komisya, dla której Oddział przyznał z własnych funduszów 50 złr., to jednakże ani właściciele ziemscy ani drobny przemysł, tak z powodu lichych zbiorów jakoteż ogólnej niechęci, w rzeczonej Wystawie bardzo mały udział wzięli.

Rada Oddziału wykonała i ogłosiła wszelkie zlecenia i i okólniki Komitetu w ciągu roku nadeszłe.

Część obowiązkową Oddział uiścił w całości.

Stan funduszów Oddziału jest następujący:

Przychód wynosił	678 złr.	85 ct.
Rozchód wynosił	289 „	5 „
Pozostało z końcem r. 1877	389 złr.	80 ct.
Zaległość u członków wynosi	90 „	— „
Razem	479 złr.	80 ct.

Oddział Lwów.

W roku 1877 odbył Oddział Lwowski trzy Walne Zgromadzenia, a to: w dniu 19. lutego, 29. kwietnia i 8. lipca. Rada Oddziału odbyła posiedzeń siedm.

W skutek interpelacyi wniesionej na pierwszem Walnem Zgromadzeniu, a podpisanej przez ośmiu członków Oddziału „jaki jest powód wyraźnego upadku Oddziału Lwowskiego i co zamierza Zarząd uczynić, ażeby nadać Oddziałowi to znaczenie w powszechnem staraniu o podniesienie gospodarstwa krajowego, do jakiego jest powołanym — oświadczyła Rada Oddziału na następnem Walnem Zgromadzeniu w dniu 29. kwietnia odbytem, iż gremialnie składa swe mandaty, co zostało przyjętem i wybór ponowny uskutecznionym. W skutek tych wyborów weszli do Rady Oddziału pp. Teodor Kulczycki jako przewodniczący, Zygmunt Strusiewicz jako zastępca przewodniczącego, prof. Roman Bastgen, Maksymilian Bogdanowicz, Dr. Robert Czajkowski, prof. Kazimierz Pańkowski, Wiktor Sobieszczański, prof. Roman Wawnikiewicz, jako członkowie Rady.

Uznając ważność pszczelnictwa dla kraju naszego, przeznaczono na podniesienie takowego kwotę 100 złr. w. a., — za pośrednictwem prof. Dr. T. Ciesielskiego rozdano czterem nauczycielom miejskim i trzem gospodarzom włościanom ule ramkowe bądź to już z pszczołami, bądź próżne, włącznej wartości 91 złr. 50 ct. w. a.

Celem dania wyrazu uznania wysokiej doniosłosci Wystawy krajowej we Lwowie, dla całego gospodarstwa krajowego, przeznaczył Oddział, jako zasiłek dla tejże Wystawy, kwotę 150 złr. w. a., a to tak niską ze względu na brak funduszów dyspozycyjnych.

Przyjęto do wiadomości okólnik Komitetu z dnia 12. czerwca 1877 r. l. 557, dotyczący uchwały Oddziału Sokalskiego, względem utworzenia samoistnego Towarzystwa rolniczego w powiecie przyczem stanowczo uznano postępek wspomnianego Oddziału, dla całości Towarzystwa za szkodliwy, a tem samem obowiązkom obywatelskim przeciwny.

Postawiono trzy pytania na Zjazd gospodarski, których referowania podjęli się członkowie Oddziału.

Wypracowano projekt Regulaminu posiedzeń Walnego Zgromadzenia i Rady Oddziału.

Wybrano Komisyę do wypracowania statutów proponowanego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przeciw zarazie bydła rogatego.

Wprowadzono pisemne deklaracye, któremi wstępujący do Towarzystwa Członkowie obowiązują się uiszczać przyrzeczone wkładki.

Okólnik Komitetu w sprawie funduszu żelaznego Towarzystwa z dnia 10. czerwca 1877 r. do l. 434, wzięto do wiadomości, potrzebę funduszu żelaznego uznano jako konieczną i postanowiono życzeniom Komitetu uczynić zadosyć.

Członkowie Oddziału zrzekli się otrzymywania pisemka pod tytułem „Przewodnik“ (dodatek do Rolnika), który postanowili rozsyłać kosztem Oddziału gminom do obrębu Oddziału Lwowskiego należącym i z prawdziwą przykrością powzięto do wiadomości, iż tyle użyteczne pisemko wychodzić przestało.

Stan członków z końcem roku 1877: liczył Oddział 93.

Stan funduszów Oddziału w roku 1877:

Przychód ogólny	818 złr.	51 ct.
Rozchód ogólny	768 „	85 „
Pozostaje zapas na r. 1878	49 złr.	66 ct.

Oddział Przemyśl-Mościska-Jaworów-Bireza.

W roku 1877 Oddział odbył dwa Ogólne Zgromadzenia członków. Na zebraniach tych w Stycznin i Lipcu zakupił Oddział z subwencyi, która z końcem roku wynosiła 224 złr. trzody ras angielskich za 218 złr. 80 ct., pozostało 5 złr. 20 ct.

Ze sprzedaży licytacyjnej wpłynęło 130 złr., przeto fundusz ten ten z końcem roku ubiegłego wynosi 135 złr. 20 ct.

Fundusz subwencyi na owce wynosił z początkiem 1877 roku 153 złr.; z tego zakupił Oddział owiec u hr. Potockiego w Oleszycach za kwotę 182 złr.

Ze sprzedaży uzyskał 98 złr. — przeto fundusz na owce wynosi z końcem ubiegłego roku 69 złr.

Oprócz tego Oddział posiada fundusz na zakupno i licytacyę maszyn rolniczych w kwocie 27 złr. 40 ct. na poprawę łąk u włościan 13 złr. 54 ct., na premiowanie pastwisk 15 złr.

W ogóle fundusze obec z końcem roku wynoszą 290 złr. — ct.
Fundusze Oddziału własne z końcem roku wynoszą 296 „ 71 „
Razem 586 złr. 85 ct.

Oddział otrzymał subwencyę w kwocie 150 złr. na trzy stacye buhajów dla użytku włościan i upraszał jeszcze o 4 nowe stacye.

Na Ogólnem Zebraniu odbytem w miesiącu Styczniu 1877 roku członkowie opłacający 15 złr. wkładki oświadczyli, iż żądają aby „Rolnik“ dalej był wydawanym czyniąc od tego czyniąc zawisłem pozostanie w Towarzystwie.

Oddział Przemyślany.

Oddział liczy członków 22 z wkładką razem 133 złr W ciągu roku odbył trzy Ogólnych posiedzeń, na których naradzano się nad sprawami czysto-gospodarskiej treści. Część obowiązkową uiścił w zupełności.

Protokół czynności obejmuje 73 Numerów.

Oddział otrzymał subwencyę od Komitetu na dwie stacye buhajów dla użytku włościan w kwocie 100 złr., tudzież subwencyę w kwocie 350 złr. na urządzenie kursu weterynaryi, na który to cel Rada powiatowa przyczyniła się datkiem 50 złr., a Oddział z własnych funduszów dołożył kwotę 25 złr.

Kurs rzeczony odbył się w Przemyślanach, — wykłady trwały przez dni 12, słuchaczy było 42ch a między tymi 18 włościan. Szczegółowe sprawozdanie z kursu tego złożone zostało Komitetowi i wydrukowane w Rolniku.

Oddział przyjął udział w sprawie Wystawy krajowej—i poczytuje sobie za obowiązek złożyć Komitetowi wyraz serdecznej podzięki za inicyatywę w tak ważnej sprawie, a Dyrekcyi Wystawy za trudy i starania, które tak świetnym i z taką korzyścią dla kraju uwieńczone zostały rezultatem.

Obrót funduszów Oddziału wynosił 576 złr.

Stan funduszów Oddziału był następujący:
Przychód wynosił 576 złr.
Rozchód wynosił 425 „
Pozostało z końcem r. 1877 43 złr.

Oddział Radziechów.

Oddział odbył w ciągu roku 3 Ogólne Zgromadzenia członków—posiedzeń Rady Oddziałowej było pięć.

Rada Oddziałowa starała się ściągać zaległe wkładki od członków, część obowiązkową uiściła w całości, powiększyła bibliotekę Oddziału — zakupnem kilku pism rolniczych.

Zakupiła kilka korcy nasienia jęczmienia i rozdała takowe członkom z warunkiem zwrotu na wiosnę

Udzieliła opinię co do wykorczowania lasów w powiecie.

Zajmowała się sprawą Wystawy krajowej. Odmówiła i potępiła wniosek Oddziału Sokalskiego co do utworzenia samoistnego Towarzystwa w powiecie Sokalskim.

Zakupiła kilka sztuk trzody chlewnej rasy Bergschire tudzież narzędzi rolniczych, oraz parę królików dla rozdania członkom.

Poruszyła na Walnem Zgromadzeniu kwestyę eksploatacyi torfu w okolicach Oddziału i kwestyę komasacyi gruntów — w pierwszej z tych spraw mają się przedsięwziąć konieczne próby, — i przedłożyła temuż Zgromadzeniu projekt założenia Towarzystwa przemysłowego Radziechowskiego.

Załatwiła 49 różnych korespondencyi.

Stan funduszów Oddziału był następujący:
Przychód 724 złr. 62 ct.
Rozchód 429 „ 43 „
Pozostało z końcem r. 295 złr. 19 ct.
Oprócz tego zaległość u członków wynosi 95 „ — „
Razem 390 złr. 19 ct.

Oddział Rawa-Cieszanów.

Oddział Rawsko-Cieszanowski ukonstytuował się w dniu 31. stycznia 1877 r. — rozwiązując dawną spółkę z powiatem Żółkiewskim i wybierając na Przewodniczącego Wgo Aleksandra Czajkowskiego.

Fundusze byłego Oddziału Rawa-Cieszanów-Żółkiew — oddane zostały przez byłego Przewodniczącego Oddziału Wgo Napoleona Sarneckiego nowo utworzonemu Oddziałowi — i dotąd pomimo kilkakrotnych wezwań do członków z powiatu Żółkiewskiego odebrane uie zostały — przypadająca z tego powodu do zwrotu kwota według repartycyi wynosi 200 złr.

Obecnie Oddział ma 40 członków. Z powodu szczupłej liczby członków przy zawiązaniu się Oddziału i braku funduszów działalność jego w tym pierwszym roku istnienia nie mogła być dostatecznie rozwiniętą — pomimo to Rada Oddziału oprócz bieżących korespondencyi z Komitetem i zapłacenia całej zaległości części obowiązkowej wynoszącej kwotę 340 złr. — zakupiła za stosunkowo dość znaczną kwotę pięć gatunków nasion nowych zbóż dla rozdania pomiędzy członków pod warunkiem, iż połowę z otrzymanego nasienia zwrócić mają na rzecz Oddziału dla rozdania innym członkom lub sprzedania takowych.

Oddział przyjął czynny udział w sprawie Wystawy krajowej wystawiając wyroby domowego przemysłu włościan z dwóch powiatów do obrębu jego należących — i pokrywając z własnych funduszów wynikłe ztąd koszta — przyznana jednemu z wystawców włościan nagroda za koszulę haftowaną w kwocie 2 dukaty, wobec członków gminy doręczoną została.

Oddział przesłał Komitetowi opinię w sprawie komasacyi gruntów a krajowej komisyi szacunkowej wniosek co do pouczania włościan naszych o potrzebie komasacyi gruntów, który jednak przyjęty nie został.

Stan funduszów Oddziału był następujący:
Przychód: fundusz po b. Oddziele Rawskim 612 złr. 60 ct,
Przychód z wkładek od członków 186 „ — „
Razem 798 złr. 10 ct.
Rozchód wynosił 609 „ 96 „
Pozostaje z końcem r. 188 złr. 14 ct.
Z tej kwoty strącić należy dla byłego Oddziału Żółkiewskiego 200 złr. . . 200 „ — „
Pozostaje niedobór 11 złr. 86 ct.

Oddział Rudeńsko-Gródecki.

Oddział liczył w ubiegłym 1877 roku 131 członków, wnoszących tytułem rocznej wkładki 667 złr. w. a., z których 70% do kasy Centralnego Komitetu przesłano. Szczegóły

przychodu i rozchodu obejmuje wykaz z obrotu funduszami Oddziału.

Rada Oddziału odbyła w 1877 roku sześć posiedzeń, a członkowie Oddziału zbierali się licznie po trzykroć na Walne Zgromadzenia, załatwiając potoczne sprawy, wnioski Rady i Członków Towarzystwa; zajmowano się przytem roztrząsaniem zadań gospodarczych i odczytami odnoszącemi się do rolnictwa i przemysłu. Przy każdem z Walnych Zgromadzeń sprzedawano najwięcej ofiarującym przychowek z pepinierek Oddziału, tak trzody chlewnej, jak owiec mołdawskich i rozlosowano między Członków Towarzystwa dzieła treści gospodarskiej, narzędzi rolniczych i nasion zbóż, roślin okopowych, jakoteż pastewnych w cdznaczających się gatunkach. W czasie ostatniego Zgromadzenia premiowano wzorowo prowadzące się sługi gospodarcze i czeladź pracowitą, celującą w czasie zbiorów pilnością wytrwałą.

Biblioteka Oddziału istniejąca od roku 1868, wzrasta w dzieła pouczające, z których korzystają Członkowie Towarzystwa i publiczność.

W rzeczach obchodzących nasze gospodarstwo i przemysł nieprzestaje Rada Oddziału brać udział, bądź petycyami do obydwóch Izb Rady Państwa, bądź podaniami do Ministeryów, aby się choć w cząstce przyczynić do złagodzenia przynajmniej, grożącego ciosu naszemu gorzelnictwu.

Członkowie Oddziału uczestniczyli w miarę skromnych sił przy Wystawie krajowej tak świetnie przeprowadzonej w zeszłym roku, dzięki nieznużonej pracy i ofiarności Komitetu Wystawowego, dzięki zasłużonym Mężom, którzy wśród nader trudnych okoliczności dzieło to z zaszczytem i pożytkiem dla kraju wykonali.

Na urządzenie własnego składu machin i narzędzi rolniczych, tudzież bióra komisowego, w celu ułatwienia kupna i sprzedaży ziemiopłodów i wyrobów lasowych, w celu krzewienia szybkiego różnych gałęzi gospodarstwa, jak sadownictwa, pszczelarstwa lub chowu ulepszonego inwentarza żywego, zwraca Rada Oddziału baczne oko, wszakże brak funduszów niedozwala jej rozwinąć tę myśl i zaspkoić tę potrzebę i zarazem dźwignię Towarzystwa; musi się przeto ograniczyć na tej zachęcie, jaką można ndzielić z zasiłków wyjednanych przez Zarząd Centralny, lub z ofiar pojedyńczych Członków, w poczet których z wdzięcznością zalicza Rada Oddziału Wgo Stanisława Brykczyńskiego, ofiarującego na rzecz Oddziału 16 owiec i dwa tryki mołdawskiej rasy w roku zeszłym.

Wysoka Rada Ogólna Towarzystwa niech raczy zawsze liczyć na gotowość do pracy i ofiar wszystkich Członków Oddziału naszego gdy idzie o dobro kraju i w ogóle o lepszą dolę Ojczyzny naszej, co też jest pięknym celem Towarzystwa gospodarskiego, wszystko przeto gorliwie wypełniać, co się może przyczynić do jego wzrostu, do jedności wewnątrz, do pożytku i chluby na zewnątrz, poczytuje sobie Rada Oddziału z wszystkiemi Członkami Towarzystwa za święty obowiązek.

Stan funduszów Oddziału jest następujący:

Przychód w r. 1877 wynosił	2408	złr.	40	ct.
Rozchód w r. 1877 wynosił	1616	„	74	„
Pozostało z końcem r.	791	złr.	66	ct.
Fundusz żelazny Oddziału wynosi	655	„	62	„
Ogółem	1447	złr.	28	ct.

Nadto zalega po koniec grudnia 1877 r. 47 członków z kwotą 316 złr.

Oddział Sambor-Turka-Staremiasto.

Oddział liczył członków 34, z których 5 z wkładką 15 złr. reszta z wkładką 5 i niżej złr.

Oddział odbył 2 Walne Zgromadzenie, trzecie zwołane z powodu złych dróg do skutku nie przyszło.

Oddział zajął się z całą gorliwością sprawą Wystawy krajowej i tylko w skutek silnego poparcia ze strony Oddziału i gwarancyi jego w Towarzystwie zaliczkowem i przemysłowem w Samborze, znalazło się wielu, którzy wzięli bardzo żywy udział w Wystawie krajowej — z tego powodu Oddział poniósł znaczną stratę, a oprócz tego z własnych funduszów dał na cele Wystawy 50 złr.

Drugą ważną dla Oddziału sprawą było utworzenie pierwszej w kraju naszym spółki maszynowej, do której przy podpisaniu statutu przystąpiło zaraz 6ciu włościan, na który to cel otrzymał Oddział od Komitetu subwencyę 200 złr.

Te dwie sprawy najważniejsze w ciągu roku 1877 — będą pamiętne w życiu Oddziału — i niezawodnie na dalszą działalność jego zbawienny wpływ wywrą.

Oddział rozsprzedał z utrzymywanej pepinierki trzody chlewnej prosięta rasy poprawnej za kwotę 34 złr. 20 ct. między członków,

Oddział utrzymuje 3 stacye buhai subwencyonowanych na co otrzymał od Komitetu subwencyą w kwocie 150 złr.

Powiększył z własnych funduszów bibliotekę przez zakupno pism fachowych w języku polskim.

W Oddziale egzystuje fabryka drenów w Wykotach, która w ciągu roku wyrobiła wielką ilość drenów. a w Wykotach przeprowadzono drenowanie na 95 morg: według planu byłego inżyniera kultury P. Skowrońskiego.

Stan funduszów Oddziału z końcem roku był następujący:

Przychód z funduszów Oddziału wynosił			241	złr.	50	ct,
Przychód z funduszów subwencyjnych			572	„	20	„
Razem			813	złr.	70	ct.
Rozchód z funduszów Oddziału	333 złr.	80 ct.				
Rozchód z funduszów subwen.	322 „	98 „	656	„	78	„
Pozostało w kasie na rok 1878			156	złr.	92	ct.
Oprócz tego fundusz zapasowy Oddz. wyuosi			103	„	87	„
Razem			260	złr.	79	ct.

Oddział Sanok.

Oddział ukonstytuował się na nowo dnia 29. marca 1877 r., wybierając Przewodniczącym powtórnie p. Antoniego Gniewosza, tudzież 12 członków do Rady Oddziałowej.

Oddział urządził premiowanie wzorowych sług, udzielając na cel ten 5 dukatów.

Otrzymał od Komitetu subwencyę w kwocie 150 złr. na podniesienie chowu owiec, którą postanowił udzielić jednemu członkowi pod warunkiem, iż będzie obowiązany przez przeciąg lat trzech dawać na rzecz Oddziału rozpłodniki 9cio miesięczne po subwencyonowanym baranie od 3ch lub 4ch matek za wynagrodzeniem po 20 złr. od sztuki. Rozpłodniki mają być czystej rasy Bergamo.

Oddział udzielił na cele Wystawy krajowej z własnych funduszów 50 złr.

Wniósł petycyę do Izby Panów w Wiedniu przeciw podwyższeniu podatku gorzelnianego, i wybrał komisyę do ułożenia statutów zawiązać się mającego Towarzystwa gorzelniczego.

Odbył jedno Ogólne Zgromadzenie członków w Krośnie w tym celu, aby obywatele tamże zamieszkali, do Oddziału w większej liczbie przystąpić mogli.

Wystosował odezwę do wszystkich księży w obrębie 4ch powiatów Oddziału zamieszkałych, o przystąpienie do Towarzystwa naszego, odezwa ta jednak nie odniosła dotąd pożądanego skutku.

W sprawie rozwiązania się Oddziału Sokalskiego odnośnie do odezwy Oddziału rudeńskiego, uchwalił wstrzymywać wszelkie dążności do rozwiązania istniejących Oddziałów dążące.

Oddział urządził sprzedaż narzędzi rolniczych w drodze licytacyi, wynik tejże był jednak niekorzystny, gdyż zakupione za 103 złr. narzędzia sprzedano za 71 złr. 19 ct., niedobór 31 złr. pokryto z reszty subwencyi pozostałej z r. 1876.

Stan funduszów Oddziału był następujący:

Przychód wynosił 830 złr. 38 ct.
Rozchód wynosił 481 „ 68 „

Pozostało z końcem roku 1877 348 złr. 70 ct.

Uwaga. Do zamknięciu niniejszego numeru Komitet więcej sprawozdań z Oddziałów nie otrzymał. — nadeszłe później zamieszczone będą w następnym numerze „Rolnika“.

Lwów dnia 14. lutego 1878 r.

Streszczenie ważniejszych uchwał
z posiedzeń Komitetu c. k. Tow. gosp. galic.

za miesiąc listopad i grudzień 1877 r.

(Ciąg dalszy).

Posiedzenie dnia 29go grudnia 1877 r.

I. Przyznano p. Józefowi Strzeleckiemu, ukończonemu słuchaczowi szkoły leśnej we Lwowie stypendyum na rok jeden w kwocie 300 złr., do szkoły głównej kultury ziemiańskiej we Wiedniu na Oddział leśny, w celu wykształcenia się głównie w technologii leśnej; a to z funduszu fundacyi ś. p hr. Stanisława Borkowskiego i fundacyi wysłania ucznia za granicę.

II. Mianowano delegatami Komitetu na uroczystość oddania Zakładów dublańskich w Zarząd krajowy dnia 3. stycznia 1878 r. odbyć się mającą pp. Dra Leona Bilińskiego, Zygmunta Bojarskiego i Teodora Kulczyckiego.

III. Z powodu przyznania przez Wys. Ministerstwo rolnictwa stypendyów podróżnych inżynierom pp. Władysławowi Rebczyńskiemu i Tadeuszowi Sikorskiemu, uchwalono odnieść się ponownie do Wys, Ministerstwa rolnictwa z prośbą, aby p. Rebczyńskiemu przyznało subwencyę nie na wyjazd za granicę, lecz za prace dokonane przy inżynierze kultury Towarzystwa; zaś p. Sikorskiemu wyasygnowało ponowny zasiłek w kwocie 400 złr. z subwencyi na rok 1878, na wyjazd za granicą na kurs melioracyjną do Wiednia lub Poppelsdorf.

IV. Uchwalono prosić pp. Piotra Grossa i Wincentego Gnoińskiego, aby w porozumieniu z inżynierem kultury Towarzystwa sprawą dotyczącą wykonywania planów melioracyjnych przez tegoż wypracowanych, zająć się zechcieli.

V. Mianowano Komisyę złożoną z pp. Piotra Grossa, Leona Bilińskiego, Dr. Tadeusza Pilata, dla zbadania różnicy w wykonywaniu przepisów ustawy o zwrocie cła przy eksporcie okowity w Przedlitawii i Cislitawii i przedłożenia Komitetowi odnośnych wniosków.

VI. Uchwalono odpowiedzieć Zwierchności gminy w Dublanach, iż co do zasiłku na reperacyę szkoły ludowej tamże obszar dworski w Dublanach zastosuje się do obowiązującew tym względzie ustawy.

VII. Z powodu oddania Zakładów dublańskich w Zarząd krajowy uchwalono zawiadomić Profesorów dublańskich o zamknięciu im płacy z końcem 1877 roku, a zarazem przesłać im uznanie i podziękowanie.

Powzięto nadto uchwały dotyczące wewnętrznych spraw Komitetu.

Z Komitetu Towarzystwa gospodarskiego gal.

Ogłoszenie.

Komitet c. k, Towarzystwa gospodarskiego galic. uzyskał od tutejszych kolei żelaznych następujące obniżenia dla Członków jadących na Walne Zgromadzenie XII. Rady Ogólnej.

1, Od kolei Karola Ludwika obniżenie biletów II. klasy o $33^1/_3$% — a to w ten sposób. iż jadący do Lwowa zakupuje bilet I. klasy, który mu służy już następnie do bezpłatnego powrotu.

2. Od kolei Czerniowieckiej obniżenie biletów II. klasy na 2.6 ct., zaś biletów III. klasy na 1.5 ct. w srebrze od osoby i kilometra, z doliczeniem prawnej należytości stemplowej.

3. Od kolei węgiersko-galicyjskiej — na przestrzeni Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej — obniżenie biletów II. i III. klasy o $33^1/_3$%.

Obniżenia te służą od 20. lutego do 1. marca włącznie. Pociągi pospieszne i inne niż wyż wymienione klasy nie mają obniżeń przyznanych.

Przy kupnie biletu—jakoteż w ciągu podróży — należy się wykazać wystawioną przez podpisany Komitet kartą legitymacyjną, którą też przy powrocie przedłożyć należy dotyczącej kasie kolejowej do ponownego odstemplowania (na kolei Karola Ludwika wraz z biletem).

Bilety bez kart legitymacyjnych tracą moc prawną.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. gal.

Lwów dnia 10. lutego 1878.

Abrahamowicz, wiceprezes.
J. Greliński, sekretarz.

Drobne wiadomości.

Króliki w lesie. Dla tych, którzy zamyślają w swoich lasach zaprowadzić króliki, nie będzie obojętnym wyciąg z listu, łaskawie nam udzielonego.

Weisswasser 1go lutego 1878.

„...Otóż co do szkodników leśnych po Korniku drukarzu, (który masami osobliwie na świerkach z których skrobano żywicę występuje) i Hylesinusach, (które żadnej szyszce zawiązać się nic pozwolą) największą u nas, niepraktykowaną plagą są króliki. Aż serce boli patrzyć na świeże pędy dębowe i same dąbki w lasach przeznaczonych na pozyskiwanie kory garbarskiej — zręby przez trzy przynajmniej lat nie są w stanie na kilka centymetrów podrość — a pieńki starsze miałem sposobność wczoraj widzieć: od ziemi aż do pewnej wysokości są zupełnie z kory obnażone. — W tym roku są te szkody stosunkowo większe bo polowanie w tej części odbyło się przeszło o miesiąc później jak zwykle — a okrzesywanie topól i rozkładanie tych gałęzi (Prossholz) jakote siana także nie wiele pomaga. W bażantarni jednej widziałem szkółkę dębową jak najszczelniej ogrodzoną—

tak iż przypuścić nie można, aby zając lub sarna się tam dostały – ale królik się podkopie i nawe w tym razie terem namazane roślinki ogryza. Dodać muszę, że prócz zwykłych szarych królików wyrodziły się i inne barwy — np. czarne, fioletowe, niebieskawo-siwe, czerwonawe i t. d.“

Zdaje się, że to powinno dać wyobrażenie, czego się można spodziewać po sprowadzeniu tego tyle zachwalonego i poleconego zwierzęcia. Lasy nasze i tak nie świetne, otrzymują nowego szkodnika ale nie zwierzynę, której mięso zwiększałoby uboczne dochody lasowe.

Od administracyi.

Do numeru dzisiejszego dołączamy cennik jarzyn, traw etc. T. J. Klimowicza we Lwowie.

Treść: Teorya a praktyka. — Jak sobie przy kupnie zapewnić dobre nasienie. — Część urzędowa — Drobne wiadomości.

OGŁOSZENIA.

Wszelkie gatunki

nasion rolniczych, leśnych, jarzynowych i kwiatowych

w największym wyborze pod gwarancyą tożsamości i jakości siły kiełkowania poleca

po najumiarkowańszych cenach

Pierwsza węgierska agencja ogrodniczo-rolnicza

ADOLFA D. FREUND

handlarza nasion. Buda-Peszt, Josefsplatz 12.

☞ Na żądanie przesyła się *franko i gratis* illustrowany katalog nasion. — Dla kupujących wielkie ilości oferty specjalne z odpowiednim rabatem. (1—2)

Celniejsze i nowsze dzieła gospodarskie, ogrodnicze i sadownicze poleca księgarnia

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

WE LWOWIE.

Biernacki, Dokładny praktyczny ogrodnik, cena zniż. . . . złr. 2.40
Czepiński, O uprawie wina w ogrodach z tablicami figur . „ 1·—
Jankowski, Krzew winny, jego hodowla, z 34 drzeworytami . . . . „ 1·20
Jankowski, Kwiaty naszych ogrodów, opis, hodowla z 355 figurami . . . . „ 6·—
Jaroszewski, Uprawa roślin zbożowych i pastewnych, groszkowych, koniczynnych i traw, ilustrowane . . . . . „ 5·—
Jastrzębowski, Rzecz o chwastach . . . . „ 1·—
Karwacki, Ogrodnictwo warzywne, drzew owocowych i krzewów jagodowych . . . . „ 1·—
Karwacki, O hodowaniu i pielęgnowaniu kwiatów i roślin pokojowych . . . . „ —·70
Krafft, Uprawa roślin gospodarskich, z 136 drzeworytami . „ 3·35
Kubicki, Przewodnik kucia koni dla użytku c. k. wojskowych szkół kucia koni 1875 . . . . „ —·40
Lecouteux, Uprawa i dołowanie kukurudzy, oraz innych gatunków paszy . . . .
Lubomęski, O zwierzętach domowych, ich gatunkach, rasach i paszeniu się. podług H. Nastiusiusa 1872 . . . . „ —·50
Lucas, Warzywnictwo, z 116 rycinami i planem . . . . „ 2·25
Lucas i Medicus. Sadownictwo, z drzeworytami . . . . . „ 2·—
Noskowski, Kultura lnu w Belgii 1871 . . . . „ —·60
Ochrona prawna nad lasami, Zbiór ustaw i rozporządzeń tyczących się ochrony lasów i polowania, 1875 . . . złr. 1·20
Patzig, Praktyczny rządca ekonomiczny według wymagań tegoczesnych dla właścicieli, dzierżawców i początkujących gospodarzy, 2 tomy . . . . „ 4·20
Pilat Dr. Tadeusz, Sprawozdanie komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. o rezultacie zbiorów w r. 1872 w obrębie tegoż Towarzystwa, 1873.
Przewodnik dla leśniczych, Zbiór wiadomości z gospodarstwa lasowego i nauk pomocniczych 2 tomy . . . . . . „ 5·60
— Wiadomości pomocnicze przez pp. Z. Romera, dr. T. Staneckiego i W. Tynieckiego.
— II. Gospodarstwo lasowe H. Strzeleckiego.
Rylski Tomasz, Podręcznik mechaniki rolniczej dla gospodarzy praktycznych, 1876 . . . . „ 3·—
Sawicki Stella, Dr. Astronomia i Geologia popularna . . . „ 1·50
Skałkowski, Warsztaty z fabryki a postęp przemysłowy . . „ —·35
Strzelecki Henryk, Las w stanie natury . . . . „ 1·80
— Cięcie lasu . . . . „ 1·70
Tyniecki. Zgnilizna kartofli, 1872 . . . . „ —·50
Walkhoff, Wykład uprawy buraków cukrowych . . . . . . „ 1·50
Wędrychowski, Teorya rachunkowości wiejskiej podw. . . „ —·96

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Sadzonki chmielowe

Rozsełanie sadzonek chmielowych z najcelniejszych miejskich żateckich (Saatzer) chmielarni, premiowanych wyłącznie na

międzynarodowej wystawie chmielowej w Norymberdze r. 1877,

rozpocznie się od 20. kwietnia, o czem zawiadamiam wszystkich interesowanych.

Moją broszurę o uprawie chmielu metodą żułecką, rozsyłam na żądanie producentom.

Ze wszystkich krajów kontynentu otrzymałem wyrazy zadowolnienia.

Pan Mikulski w Krakowie, rynek N. 28 przyjmuje podobnie jak i ja obstalunki i udziela informacyi.

Heinrich Melzer
Agent für Saatzer Hopfen und Fechser
in Saatz, Böhmen. (1—?)

Wykształcony rolnik

Meklenburczyk z rodziny szlacheckiej, w początku okresu 30letniego, umiejący po polsku i obecnie pełnomocnik dóbr w Poznańskiem, szuka miejsca na rządcę dóbr od 1. kwietnia lub 1. lipca. Tenże miał sposobność administrowania dobrami od kilku lat na rzecz jednego instytutu bankowego i król pruskiego ziemiaństwa i podnieść musi szczególnie, że potrafi urządzać dobra zaniedbane.

Łaskawe oferty pod *I. G. 9536*
przez
Rudolfa Mosse
w Berlinie S. W.

Odpowiedzialny za redakcyę D. Abrahamowicz, jako członek Komitetu T. g. g. — Nakładem c. k. Tow. gosp. g.
Z drukarni „Gaz. narod.“ J. Dobrzańskiego i K. Gromana.